Nr. 207. Smigiel, wtorek 12 września 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr.65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 50 mk., w części urzędowej lub reklamowej 100 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

Ogłoszenie. Niżej wymienieni pp. są mianowani na przewodniczących, pierwszych członków i ich zastępców do komisji obwodowych podczas wyborów do sejmu i senatu. Przewodniczący i jego zastępca przez Komisję Okręgową, pierwszy członek i zastępca przez p. Starostę w myśl 22 art. Ustawy wyborczej.

L. bieżąca obwodu głosowania	Nazwa obwodu	Przewodniczący kom. obw. i zastępca	1. członek kom. obw. i zastępca
1	Śmigiel	Witaszek St. Pospieszalski, sędzia	Abt Józef Chrzan, insp. szkolny
2	„	Larek Symforjan Zwierzycki Józef	Maciejewski Marjan Antkowiak Bolesł.
3	Wielichowo (miasto)	Bzyl Ignacy Maciejewski Roman	Rost Stanisław Andrzejewski Jan
4	Bojanowo Stare	Stawiński, naucz. Wicherek, gosp.	Sroczyński, sołt. Hampel Karol
5	Bruszczewo	Tomas, naucz. Klecha, sołtys	Płócieniak Fr. Kaczor Marcin
6	Glińsko	Mania, sołys Wąsiak, Jan	Kozak Józef Schwarc Andrzej
7	Gniewowo	Ambroży, sołtys Maćkowiak Ant.	Olejnik Józef Karolczak Franc.
8	Górka duchowna	Ziemkowski, sołtys Ziemiański, sołtys	Wichtowski, dzierż. Jagodziński, gościnny
9	Karmin	Pepiński, dyr. dóbr Biały, sołtys	Brycki, gorzelany Chałupowski Tomasz
10	Koszanowo	Szymanowski, sołtys Sterna Wawrz.	Ratajczak Ant. Ciesielski Jan
11	Lipno Stare	Michalski, naucz. Musielak, sołtys	Kowalewicz Ign. Jęczkowski Wal.
12	Nietążkowo	Zimmer, sołtys Kamieniarz Wikt.	Kaczmarek Roman Błażejczak Jan
13	Olszewo	Biały, sołtys Weis Michał	Wojciechowski Bronisł. Piochowiak Mich.
14	Przysieka Stara	Smulkowski, adm. Pudłowski, gorzel.	Maćkowiak, sołtys Nosek Jan
15	Popowo Won.	Cieślik, sołtys Nadolny St.	Górny Józef Filipowski Józef
16	Radomickó	Kowalski, naucz. Kaźmierczak, leśn.	Bednarczyk, sołt. Adamczak Leon
17	Ratowice	Wojciechowski, sołtys Kaźmierczak Wal.	Spychał Marcin Dziubała Ignacy
18	Robaczyna	Andrzejewski Walerj. Chałupka, sołt.	Kasperski Woj. Maćkowski Wal.
19	Spławie	Kłosiak, naucz. Paluch, urzedn. gosp.	Olejnik, sołtys Biały Teodor
20	Sulejewo	Waligóra, naucz. Maćkowski, sołtys	Golec Szczepan Skrzypczak Tomasz
21	Sierpowo	Witkowski, sołt. Adamski Ł.	Dworczak Szczepan Konieczny Jan
22	Targowisko	Kozica, sołt. Okoniewski Wł.	Karpiński Leon Samelczak Albin
23	Wyderowo	Nowak, leśn. Bednarczyk Fr.	Maćkowski St. Kobielski Marcin
24	Wonieść	Durka, naucz. Meisner, sołtys	Noga Antoni Stefaniak Ign.
25	Zygmuntowo	Cyga, sołtys Grzegorz Ant.	Białej Maciej Cyga Wawrzyn
26	Żydowo	Meisner, urzędnik Nyczka, sołtys	Wasilewski Wal. Olejnik Antoni
27	Augustowo	Modrzyk Ant. Drzymała Ludw.	Jastrząb Franc. Firlej Aloyzy
28	Dębsko	Czerwiński, naucz. Lipowicz, sołt.	Michałowski Józef Matysiak Franc.
29	Prochy	Frieske, naucz. Wilk, gosp.	Socha, gosp. Marcinowski Ludwik.
30	Piotrowo	Weis Marcin, gosp. Jabłoński Andrzej	Hamrol St., gosp. Halasz Jan
31	Pruszkowo	Jakóbiak Wł., gosp. Andrzejewski, sołt.	Stachowiak Mich., gosp. Paluch Józefa
32	Gradowice	Ostrowicz, naucz. Czekaj Wojc.	Grześkowiak Maciej Schmidt Wawrzyn
33	Kluczewo	Machaj, naucz. Błażejczak, sołt.	Majer Jan, kowal Cieśliczak Wal., młynarz
34	Siekowo	Czarnecki Stefan Górny Franc.	Nowakowski Ant. naucz. Michałowski Wal., młyn.
35	Łubnica	Smukała Maciej Kaczmarek Adam	Grześkowiak Fr. Budziński Ludw.
36	Siekówko	Handke, naucz. Stanisławski, leśniczy	Witkowski Winc. Obiegała Ignacy
37	Śniaty	Kostrzewski, naucz. Szalewski, sołt.	Biegański Józef Turek Tomasz
38	Trzcinica	Kurpaśka, naucz. Marciniak, sołt.	Nowicki Franc. Marciniak Józef
39	Wilkowo Polskie	Nawrocki, admin. Wiatrolik, naucz.	Hierowski Jan, rzeźnik Sworowski Ant., stol.
40	Zielęcin	Iwaszkiewicz, naucz. Stawicki, sołt.	Michalski Wawrzyn Pluskota Ant., gościnny
41	Ziemin	Szyper Stan. Józefczak Ant.	Dudziński Jan Bąk Józef
42	Reńsko	Sroczyński, leśn. Walkowiak Jan.	Gaued Edm., naucz. Ziebeib St., gosp.
43	Cykówiec	Małolepszy Ant. Misiorny, sołt.	Dziamski Mateusz Nowak Stefan
44	Goździchowo	Ciesielski adm. Gronostaj, sołt.	Mieżejewski Ant., leśn. Narożny Jan
45	Jaskółki	Szyguła, sołt. Kaczmarek Jan	Huciak Walenty Bartkowiak Józef
46	Kamieniec	Guder Jan Kaczmarek Jan.	Ratajczak Heronim Nowak Ludw.
47	Karczewo	Spędowski, naucz. Pluskota, sołt.	Śleboda Józef, gorzel. Kuleczka Jan
48	Kowalewo	Mendel, sołt. Pluskota Wal.	Kuleczka Tomasz Domagała Kasper
49	Łubiechowo	Ciorga, sołt. Duda Bartł.	Biegański Władysł. Maciaszyk Mich.
50	Łęki Wielkie	Urbaniak rządzca Rawecki Ant.	Krystek Czesław, leśn. Szułczyński Jan, młyn.
51	Parzęczewo	Gutsche Rom., gorzelany Nowak, sołt.	Kaleta Tomasz, naucz. Górny Jan, piekarz
52	Wąbiewo	Śledź, sołt. Ziomek Bartłowej	Rybarczyk Franc. Szymanowski Franc.
53	Puszczykowo	Franek, sołt. Borowczak Józef	Dziurla Feliks Andrzejewski Józef
54	Ujazd	Jęczkowski, gorzelany Kaczmarek, sołt.	Gładyszek Wł. Czesiak Tomasz
55	Wilanowo	Stachowiak, sołt. Mortek, piekarz	Odważny Jan Ciorga Franc.
56	Wolkowo	Kozierski, naucz. Nowak, sołt.	Maciejewski St., gospodarz Sołyka Edmund
57	Barchlin	Wielgosz, naucz. Rydlichowski, sołtys.	Rzepa administr. Grochowy Józef, gosp.
58	Białcz Nowy	Nosek Jan Skoracki Adam	Banaszak, ogrodnik Skoracki Antoni, gosp.
59	Biskupice	Brzesiński, naucz. Górny Wojc.	Ławniczak, sołtys Kuździcz Jan, gosp.
60	Boguszyn	Szułdrzyński, naucz. Węzlewski, leśn.	Frąckowiak Leon, sołtys Stróżak Piotr
61	Boszkowo	Kopczyński Wł. Piotrowski St.	Piotrowski Stan., sołtys Witkiewicz Wojc.
62	Bronikowo	Rydlichowski, kowal Dudkowiak, sołt.	Wojciechowski gosp. Sosiński Stan.
63	Brońsko	Koźlik, sołt. Duda Ant.	Kasperczak Ign. Różak Teofil
64	Bucz	Marciniak, sołtys Adamczewski Teofil	Skorupiński Ludw. Matjaszewski Wł., rzeźnik
65	Czacz	Stachowiak, naucz. Kajak Edward	Giera Piotr Ludwiczak Jan
66	Charbielin	Stanek Jan, gosp. Stępczak Piotr	Poloch Michał, gosp. Rydlichowski Marcin
67	Dłużyna	Moczko, naucz. Nitschke Józef	Śleboda Jakób, sołtys Sroczyński Winc., gosp.
68	Karsznice	Fórmaniak, sołtys Majchrzak Fr.	Szczepaniak Piotr, młynarz Bota Jan, gosp.
69	Machcin	Franciszkowski, naucz, Nöring, rządca	Hałupka, sołtys Wróbel Franc.
70	Morownica	Zbylut, naucz. Ławniczak Czesław	Nowak Jan, sołtys Dominiak Michał
71	Nowa Wieś	Nowacki Wacław Bóra Józef	Nowak Jan Frąckowiak Piotr
72	Szczepankowo Nowe	Stachowiak, sołtys Ciesielsk, kramarz	Cichoszewski Jan Skoropiński St.
73	Poladowo	Fórmaniak, sołtys Schwarc Marceli	Cichoszewski Urban Cichoszewski Marcin
74	Poświętno	Klecha, sołtys Franek Ign.	Stelmaszyk Ign. Beclewski Jan
75	Popowo Stare	Wydra Wł., naucz. Gogowski, gorzel.	Kaczmarek, sołtys Urbański Jan, gosp.
76	Przysieka Polska	Stryjakowski, sołtys Szymanowski St.	Matuszewski St. Bartkowiak Ant.
77	Skarzyn	Urbańczak Jan Cichoszewski Wład.	Grochowy Stan. Rygulski Jan, gosp.
78	Sączkowo	Flieger Fr., sołtys Wróblewski Czesław	Łakomy Franciszek Marach Ludwik
79	Widziszewo	Mocek, sołtys Żak Kaźm.	Krysman Piotr Kołodziej Piotr
80	Żegrówko	Waligóra Czesław Ranka, sołtys	Ziegler Wawrzyn Samol Antoni

Wzywam pp. Przewodniczących komisji obwodowych, aby się natychmiast zajęli pracą wyborczą w porozumieniu z podanymi i z dalszymi członkami komisji, wybranymi przez odnośne gminy, względnie rady miejskie i pierwsze zadania komisji wynikające z art. 34 spełnili.

Listy wyborcze do sejmu i senatu winny być przez komisje obwodowe zbadane i stosownie do art. 34 ustęp 2 — 3 po jednym egsemplarzu do Komisji Okręgowej Wyborczej w Szamotułach wysłane.

Śmigiel, dnia 10 września 1922.

Kopczyński, Starosta.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Wrzenie na Górnym Slązku

Katowice, 9 września.

Wczoraj (na Śląsku święta nie było) miała nastąpić pierwsza wypłata dekadowa wedle niedawno powziętych postanowień na konferencji delegatów pracodawców i pracobiorców. Z powodu ciągłego spadku marki niemieckiej robotnicy, którzy dotychczas otrzymywali wypłaty co 2 tygodnie, zażądali wypłaty tygodniowej. W toku rokowań zgodzono się na dekadowe. Wypłaty odbywać się miały 8-go, 18-go i 28-go każdego miesiąca.

Przy wczorajszej wypłacie okazało się, że Banki nie mogą dostarczyć potrzebnych pieniędzy. Brak ten zresztą coraz bardziej daje się odczuwać na Śląsku. Brak ten powstał z powodu wielkiego spadku marki niemieckiej i drożyzny. Pozatem nie ulega wątpliwości, że Niemcy ściągnęli w tej krytycznej chwili znaczną ilość marek niemieckich z polskiej części Górnego Śląska. Jak wiadomo Niemcy są obowiązane w myśl układu genewskiego do dostarczenia potrzebnej ilości marek niemieckich na potrzeby Śląska w szczególności dla wielkiego przemysłu. Obecnie jednak łatwo im wytłómaczyć się z braku pieniędzy. Wczoraj rano Związek Właścicieli Kopalń i Hut zwrócił się do wojewody p. Rymera z przedstawieniem położenia. W południe odbyła się wspólna konferencja, na której, jak mówi komunikat, stwierdzono niemożność dostarczenia przez banki pieniędzy i postanowiono zawiadomić robotników odezwą.

Po południu o godz. 2-ej, gdy w kopalniach nastąpiła zmiana szychty, a w hutach szychta się kończyła, robotnicy zebrali się po wypłatę. Na wiadomość o tem, że jej nie dostaną, ogarnęło ich wzburzenie, o które było tem łatwiej, że umysły podniecone są obecnie ciągłą drożyzną i brakiem towarów. Nie wiadomo kto, ale niewątpliwie ktoś ze strony pracodawców, powiadomił robotników, że o pieniądze powinno starać się województwo, bo robotnicy z trzech kopalń i jednej huty z okolic Katowic w ilości około 5 tys. przybyli wczoraj popołudniu pod gmach województwa domagając się pieniędzy. Położenie było groźne. Skonsygnowano policję i wojsko. Wszelkiemi jednak siłami starano się uniknąć starcia.

Robotnicy wysłali do wojewody delegację, której w odpowiedzi przedstawił p. Rymer istotny stan rzeczy i oświadczył, że poczyni wszelkie kroki, by za 2 do 3 dni wypłacić bodaj częściowo zarobki, a za tydzień resztę, jeśli nie w walucie niemieckiej to w polskiej, bo skoro banki niemieckie nie dostarczają potrzebnej ilości pieniędzy, Polska będzie zmuszona wypłacić w swojej walucie. Wojewoda oświadczył również, że wysłał do Warszawy specjalną delegację w tej sprawie. To oświadczenie powtórzył następnie wojewoda z balkonu zebranym robotnikom. Dowodem rozdrażnienia jest już to, że że nawet fakt, iż p. Rymer jako b. robotnik nie zeszedł do robotników na dół, lecz przemawiał do nich z balkonu jak „panujący“ wedle wyrażenia robotników wywarł na nich bardzo niedobre wrażenie i był wyzyskiwany przeciw województwu. Słowa wojewody przerywali robotnicy wyrazami niezadowolenia. Żądano pieniędzy, a nie obietnic. Wreszcie na skutek przemówień polskich i niemieckich delegatów robotnicy po 2-godzinnym przebywaniu przed województwem udali się na rynek, skąd większość rozeszła się spokojnie do domów.

Jednak mętne żywioły komunistyczne i bandyckie postanowiły wyzyskać sposobność. Ktoś rzucił hasło do rabowania sklepów i demolowania kawiarń. Udało się to jednak tylko częściowo w jednym sklepie i w jednej kawiarni. Policja wystąpiła natychmiast bardzo energicznie i aresztowała kilku sprawców, zaś właściciele sklepów i kawiarń zaczęli sami zamykać lokale, co ułatwiło zadanie tak, że wkrótce zapanował spokój. Przez całą noc krążyły silne patrole policyjne i wojskowe. Istnieje jednak obawa, że demonstracje te mogą się powtórzyć.

Wczorajsze demonstracje przed województwem dowodzą, że przemysłowcy niemieccy, których głównym obowiązkiem było i jest postaranie się o pieniądze na wypłaty i którzy powinni byli wypłacić bodaj część pieniędzy z tego co mogły im banki dostarczyć, zrzucili sprytnie odpowiedzialność z siebie na władze polskie. Dziwić się należy, że wojewoda sam podpisał odezwę do robotników bez równoczesnej przynajmniej odezwy właścicieli kopalń, którym łatwiej niż województwu wydobyć pieniądze z banków niemieckich. Odezwa ta jest dla przemysłowców wobec robotników legitymacją, że nie oni winni, tylko ten kto się tłumaczy.

Całe wczorajsze zajście, które zresztą powtórzyć się może, wskazuje, że Rząd Polski musi wreszcie energicznie zająć się G. Śląskiem. Skoro Niemcy nie dostarczają potrzebnej ilości marek niem. i w ten sposób nie dotrzymują umowy genewskiej, Polska musi postarać się o wprowadzenie tu swego środka obiegowego, co niewątpliwie spowoduje podniesienie wartości marki polskiej przez uniknięcie dzikiej spekulacji walutowej, jaka się tu obecnie odbywa. Jeżeli zaś Rząd Polski nie może dostarczyć potrzebnej ilości pieniędzy powinien dostarczyć żywności, której w Polsce nie brak wzamian za produkty węglowe z G. Śląska, których Polska potrzebuje. G. Śląsk nie potrzebuje łaski tylko sprawnej i uczciwej wymiany towarów.

Ruch przedwyborczy w Łodzi.

Łódź, polski Manchester, ten dość niezwykły pod względem społecznych konglomerat narodowościowy, największa w b. Kongresówce wyspa mniejszości narodowch, przygotowuje się do wyborów.

Przyznać należy na wstępie, że z największą energją zabrał się do pracy Blok Mniejszości Narodowych, ściślej mówiąc Żydzi i Niemcy.

Zwłaszcza Niemcy nie zasypiają gruszek w popiele. Idą wszyscy razem, solidarnie. Separatyści mieszczańscy z narodowo-socjalną Arbeitspartei, chłopi-koloniści z bankierami. Hasło: walka z wpływami polskimi o odrodzenie ducha niemieckiego wśród Niemców w Polsce, o obronę praw niemieckiego języka i kultury, niemieckiej odrębności! „Interesowi narodowej obrony — pisze organ Arbeitspartei — podporządkować trzeba dziś wszelkie inne hasła“. Niemcy zwołali już wieców w Łodzi i okolicy, pierwszych wogóle wieców przedwyborczych tutaj. Całą akcją kieruje zaś osławiony dr. Behrens, którego naczelny organ niemiecki „Lodzer Freie Presse“ pasuje na twórcę Bloku Mniejszości. I nie przesadza, dr. Behrens bowiem pracuje. Bardziej legalnie, niż wówczas kiedy pracował dla mjra Graebego w Bydgoszczy, ale z jednakiem dla Polski pożytkiem pracuje dalej. Złączył na gruncie łódzkim separatystów niemieckich z ortodoksami staromiejskimi, a wszystko dla zwalczenia Polski narodowej, a zdobycia nadwiślańskiego państwa z ludnością mieszaną! Wprawdzie pewna część Niemców-Polaków nie pójdzie za blokiem (grupa „Neue Lodzer Zeitung“), zrażona przedewszystkiem udziałem w Bloku Żydów, ale przecie „dla pewności“ i ta sama lojalna, polonofilska „Neue Lodzer Zeitung“ wysyła do Centralnego Komitetu Wyborczego Niemców jednego z dwóch swoich wydawców i kierowników p. Dreninga.

A Żydzi? Ci też organizują! Sjoniści, pewni siebie na gruncie łódzkim, przygotowują podstawy do zaciekłego ataku na inne stronnictwa żydowskie. Ortodoksi siedzą jeszcze cicho, ale przecie już w Bloku zagwarantowali sobie tyle a tyle miejsc. Przeciwko Blokowi usilną bardzo agitację prowadzą „Bund“ i „Poalej-Sjon“ oraz nieliczni „ludowcy“ z pod znaku p. Pryłuckiego. Organem prawnym tej antyblokowej grupy stał się „Ludzer Volksblatt“.

W każdym razie Blok Mniejszości Narodowych w Łodzi jest doprawdy przeciwnikiem wszystkich stronnictw polskich i to groźnym. Nie należy zapominać, że Łódź liczy ogółem 46 proc. tych mniejszości, a idących razem, solidarnie, z wyłączeniem socjalistów żydowskich zaś 40 proc., podczas kiedy reszta ludności, społeczeństwo polskie 54 proc., idzie do urn wyborczych w podziale i rozproszkowaniu na 4 grupy: Chrz. Związek Jedności Narodowej, Blok Centrowy, P. P. S. i N. P. R., nie licząc już komunistów, którzy też pod płaszczykiem „Związku Proletarjatu Miast i Wsi“ wystąpili i już agitację prowadzą.

Chrześcijański Związek Jedności Narodowej pracuje pod kierunkiem swego prezesa, Karola Chądzyńskiego.

Kampanję przedwyborczą w Łodzi poprzedza narazie fala strajków ekonomicznych w związku ze wzrastającą w Łodzi bardziej niż gdzieindziej drożyzną.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś: Gwidona
Jutro: Walerjana
Wschód słońca 5,34, zachód 18,17.
Długość dnia 13,41. Ubyło 4,10.

Pierwsza ofiara na bezpłatną kuchnię dla biednych. Pp. Łukomscy z Śmigla złożyli 20.000 mk. na kuchnię bezpłatną dla ubogich w miejsce zawiadomień o ślubie córki swej Ireny z p. Władysławem Jasielskim z Inowrocławia i syna Józefa z p. Marją Butkiewiczowną z Warszawy.

Syn za ojca. W okręgu Krośnieńskim stanie do wyboru: zamiast Stapińskiego ojca, który usunął się od kandydatury, Stapiński Tadeusz, syn.

Echa procesu Porankiewicza. Porankiewicz i tow. przewiezieni zostali z więzienia sądowego do więzienia we Wronkach. Jak wiadomo, skazani złożyli podanie o rewizję wyroku.

Jeszcze jedno stronnictwo. W Poznaniu powstało nowe stronnictwo pod nazwą Partja Odrodzenia Polski i Ludzi (Popiel). Założycielami są pp. Edmund Nowicki i Wacław Bojomir Milewski, którzy wydają pismo p. t. „Solidaryzm“. Politycznie stronnictwo to należy do centrum, które ma na celu ni mniej ni więcej tylko doprowadzenie do zgody między prawicą a lewicą. Większego znaczenia politycznego rzecz ta oczywiście niema.

Przeciw bizantynizmowi. Wychodzący w Chełmnie na Pomorzu „Nadwiślanin“ zamieszcza w Nr. z dn. 3 b. m. następującą notatkę: „Donoszą nam z miasta, że niektórzy panowie kursiści szkół wojskowych pozwalają sobie w lokalach publicznych przymuszać właścicieli do wywieszania portretów p. Józefa Piłsudskiego. O ile właściciele lokalów, jak kawiarnia lub cukiernia nie uczynili zadość, to własnym sumptem zawieszano mu obraz, przyczem grożono bojkotem lokalu przez sfery wojskowe. Postępowanie takie jest nie na miejscu, a panowie kursiści zwolennicy bizantynizmu lepiej by uczynili, przykładając się do nauki; bo takiem postępowaniem więcej szkody niż pożytku przyniosą dla powagi Naczelnika Państwa. Jeżeli to ma być agitacja przedwyborcza, to można jej przyklasnąć z punktu widzenia przeciwników lewicy i można tu zacytować przysłowie: Boże, chroń mnie od takich przyjaciół, gdyż z nieprzyjaciółmi dam sobie radę. Trzeba zawsze i wszędzie pamiętać, że armja nie może służyć partji, ale patri, t. j. Ojczyźnie“.

Szczęście w nieszczęściu. Cudem uniknęła śmierci p. Teresa K., właścicielka młyna baranowskiego. Pochwycona przez koło młyńskie zostałaby zmiażdżoną, gdyby młyn nie był wyjątkowo poruszany parą, miast, jak zwykle, wodą. Tak odniosła jedynie okaleczenie nie zagrażające życiu oraz rany od operacji przy wydobywaniu wtłoczonej w ciało garderoby. Wypadek poruszył cały Baranów, gdyż p. K. jest znaną z dobroczynności i pracy oświatowej.

Pożegnanie bohaterskiego pułku. Po 5-tygodniowym pobycie opuścił Poznań wsławiony w walkach z Ukraińcami pułk „Limu“ 68 pułk. piechoty. Dziarski przemarsz tego znakomicie wyszkolonego pułku przed dowódcą Okręgu Korpusu, gen. Raszewskim, napawał dumą i radością przełożonych i licznie zgromadzoną publiczność. 68 pułk udał się do Wrześni, gdzie zostaje w garnizonie.

Ceny pisin warszawskich, z powodu ogromnego podrożenia papieru gazetowego, podwyższono znacznie już od 1 września; i tak „Kurjer Warszawski“ kosztuje za miesiąc bieżący 1800 mk., z odnoszeniem do domu 2200 mk., z przesyłką pocztową zaś 2400 mk. Wobec tego, że zwyżka cen za papier postępuje nadal, ponowne podniesienie przedpłaty od 1 października nie ulega wątpliwości.

Telegramy.

Ludowcy a duchowieństwo.

Warszawa, 10. 9. Ostatni numer „Piasta“ organu piastowców, podaje wiadomość o zjeździe księży, na którym zapadły uchwały o utworzeniu związku księży ludowców. Jak się dowiadujemy, chodzi tu o 7 wikarjuszy, którzy mieli zatargi z władzą diecezjalną w sprawie uposażenia. Przytem trzeba nadmienić, że wniosek Zw. L.-N. i Ch. Dem. w sprawie polepszenia bytu księży był stale odrzucany przez lewicę i ludowców. W tym samym numerze „Piast“ zamieścił artykuł. „Kto jest wrogiem państwa?“, gdzie stara się zohydzić księży, twierdząc, że ich działalność niczem nie różni się od działalności bolszewików.

Podróż Naczelnika Państwa.

Warszawa, 10. 9. Naczelnik Państwa wyjedzie nie do Bukaresztu, ale do miejscowości Sinaia, gdzie bawi obecnie król Ferdynad. Pobyt Naczelnika Państwa w Rumunji potrwa 3 dni.

Rezultat strajku pocztowców.

Warszawa, 9. 9. Wczoraj o godzinie 11 wieczorem doszło do porozumienia między ministrem poczt i telegrafów, a głównym zarządem Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów. Uchwalono następujące zasady:

1. Rząd zapewni minimum pracy, które zostanie ustalone na sasadach, uchwalony przez komisję statystyczną.

2. Rząd zgadza się na zniesienie pasów drożyźnianych do 1. października, to jest do chwili zastosowania nowej ustawy.

3. Rząd przyznaje natychmiast jako zasiłek zaliczki zwrotne i to: żonatym i obarczonym dużą rodziną w wysokości 3-miesięcznej pensji pełnej.

4. Rząd przyrzeka przeciw strajkującym nie czynić żadnych represji. Dziś o godz. 11 rano odbył się wiec, na który zadecydowao prowrócić o 12 w południe do pracy.

Najbliższa Rada Ministrów.

Warszawa, 9. 9. (A. W.) We wtorek odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów prawdopobnie pod przewodnictwem p. Naczelnika Państwa, który tegoż dnia wieczorem wyjeżdża do Bukaresztu.

Mowa Paderewskiego w Genewie.

Paryż, 9. 9. Wczoraj odbyła się w Genewie u byłego ambasadora amerykańskiego Child'a konferencja, na której omawiano stosunek Stanów Zjednoczonych do różnych narodów europejskich. Między zaproszonymi gośćmi znajdował się też Paderewski. Przybycie jego przywitano żywymi oklaskami. Zaproszony do zabrania głosu mówił Paderewski w znany swój serdeczny sposób o pomocy Stanów Zjednoczonych, udzielonej narodowi polskiemu do odzyskania niepodległości. Serdeczne przemówienie Paderewskiego powitano ogólnemi oklaskami. Liczni dyplomaci i politycy, którzy byli obecni na konferencji, otoczyli Paderewskiego i składali mu życzenia z powodu świetnego przedstawienia spraw, które poruszył w swem przemówieniu.

Gen. Szeptycki w Paryżu.

Paryż. 9. 9. (Pat. Havas.) Wszystkie dzienniki omawiają przybycie gen. Szeptyckiego i podają fotografję generała, przypominając węzły ścisłej przyjaźni, jaka łączy armję francuską i polską.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.